

głód



JAROSŁAW LIPSZYC

głód

zastawiony stołami na trudne do przejścia do przeżycia rzędy zębów krzesel mielących na witaminy węglowodany tłuszcz bardzo dużo mięsistego włókna trochę benzoesanu i glutaminianu sodu

głód na jeszcze trochę sałatki proszę na tort bezowy i na chyba jeszcze jedną filiżankę kawy

głód zamknięty w obwodach scalonych jelit opasujących szyję gastrycznych dwutaktów

głód na do czysta wyprane plamy po bardzo czerwonej benzynie 98 po krwi miesięcznej po mleku pod nosem po szarych strzępach plam na słońcu

głód na sól attycką¹ na baton czekoladowy na pięć pestek pomarańczy²

głód całkiem syty bo całkowicie nasz bo scalkowany aż do lądowania na księżycu do libido eksplodującego na walizce uranu czy jeszcze dalej w międzygalaktycznej przestrzeni

głód jak kanapki w pociągu jak kanapy w pulmanie i jak nielegalny papieros na peronie ołtarzu ognia parowozowego

przegadany na kwaśną kacem papkę głód zmielonych i wysuszonych na słońcu kęp kwiatostanów dwuletniej byliny

głód w nabrzmiałym sokami brzuchu brzemienny w doświadczenia rozcięty skalpelem wyabstrahowany ze splątanych lin okrętowych puszczony na głęboką wodę formaliny

głód wypadły z obiegu zdenominowany i zakopany w garnku z sosnowych desek rośnie

głód dryfuje przez Ocean Spokojny starą drogą wyląduje i zdobędzie kraj który też dryfował przez ocean w walce bez strat i zysków

głód rośnie na pociechę i strapienie będzie dobrym dzieckiem

głód aż do wytrzeszczu oczu zdumionych rozciągliwością ścian pokoju i żołądka umeblowanego przez coraz to innego stylistę

opakowany w bardzo duże pudła o połowę tańszy i jeszcze 20% gratis głód w prezerwatywie w torbie jednorazowej w jednorazowej strzykawce

zarażony ale wyleczony na samobieźnym wózku inwalidzkim przestrzegający przepisów drogowych i ograniczający palenie głód każdego dnia uczy się pięciu nowych słówek i ma kłopoty z ich zapamiętaniem

głód ma wielkie oczy

¹*sól attycka* — sposób wypowiedzenia się kojarzony z ateńskimi retorami, łączący cięty dowcip, elegancję i prostotę. [przypis edytorski]

²*Pięć pestek pomarańczy* — tytuł jednego z opowiadań Arthura Conan-Doyle'a, których głównym bohaterem jest detektyw Sherlock Holmes. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lipszyc-bolion-w-kostce-glod/>

Tekst opracowany na podstawie: Jarosław Lipszyc, bólion w kostce, Lampa i Iskra Boża, Warszawa 1997.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć-Gryz, Aleksandra Sekuła, Martyna Cichecka, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.